

# Jezu cichy i pokornego Serca...

Rozmowa z **ks. dr. Leszkiem Poleszakiem SCJ**, sercaninem, teologiem, wykładowcą Wyższego Seminarium Misyjnego Księży Sercanów w Stadnikach.

**Dlaczego Serce Pana Jezusa jest w Kościele obiektem kultu?**

To ważne pytanie, ponieważ pozwala nam zrozumieć istotę wezwań wypowiadanych m.in. w Litanii do Najświętszego Serca Pana Jezusa, do których dodane są kolejne określenia, np.: „Serce Jezusa, źródło życia i świętości - zmiłuj się nad nami”. Św. Mateusz zapisuje w Ewangelii słowa Jezusa, w których mówi On o swoim Sercu: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. Weźcie moje jarzmo na siebie i ucztujcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych” (Mt 11,28-29).

To zaproszenie Mistrza staje się dla nas przede wszystkim wezwaniem do poznania Jego Osoby, wnikięcia w prawdę o tym, Kim On jest i czym pragnie nas obdarzyć. Jezus zaprasza nas do tego, byśmy nie obawiali się zbliżyć do Niego, zwłaszcza wtedy, kiedy trudności i ciężary życia zaczynają nas przytłaczać. On pragnie, byśmy „podzielili się z Nim” naszymi troskami i u Niego szukali pomocy. Mówi także o swoim Sercu, które chce nam ukazać jako obraz i streszczenie tego wszystkiego, Kim On jest - że jest Synem Bożym, współistotnym Ojcu, który jest źródłem miłości, świętości, życia... Serce Jezusa, do którego zwracamy się w naszych modlitwach, oznacza więc Osobę Jezusa - Syna Bożego, który stał się człowiekiem, aby nas zbawić. Poszczególne wezwania litanii pozwalają nam odkryć Jego piękno, bogactwo Jego miłości i zapraszają do tego, by odkurzyć niejako swoją drogę do źródła ży-



cia i uświęcenia, którym jest Jezus Chrystus - Wcielone Słowo Ojca.

**Proszę Księdza, co jest sednem tego kultu? O co w nim chodzi?**

Sednem kultu Najświętszego Serca Jezusowego nie jest jeden z organów ciała Jezusa, jakim jest Jego serce. W Sercu Jezusa dostrzegamy całą Osobę Jezusa, a także Jego miłość, w której Ojciec objawia nam siebie. Przebitý bok i rana Jego Serca rozdarła włócznią żołnierza otwierają przed nami - mówiąc językiem ojców Kościoła - szeroką bramę do poznania miłości Trójcy Przenajświętszej, która rozlewa się na świat i każdego człowieka nie tylko w akcie stworzenia, ale także w darze Syna Bożego, który przychodzi, by nas o tej miłości przekonać. Przypominają nam o tym

słowa św. Jana: „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony” (J 3,16-17). Prawdziwy kult Najświętszego Serca Jezusowego polega więc najpierw na przyjęciu tej miłości, na naśladowaniu cnót Jezusa (np. cichości, łagodności, pokory...), a także na odpowiedzi na tę miłość.

**Jak tą duchowością żyć przez cały rok, a nie tylko w czerwcu?**

Nasza pobożność do Najświętszego Serca Jezusowego byłaby bardzo zubożona, jeśli zatrzymalibyśmy się jedynie na odmówieniu

litanii w związku z nabożeństwem czerwcowym. Różne formy kultu Bożego Serca, które istnieją w Kościele, np. Komunia św. wynagradzająca, uczestnictwo w pierwszych piątkach miesiąca, adoracja Najświętszego Sakramentu, cześć oddawana obrazowi Bożego Serca, Koronka do Serca Jezusowego czy „godzina święta”, mają nas prowadzić do bliskości z Jezusem i poznania Jego Osoby. Jeśli Jezus zaprasza nas, byśmy uczyli się od Niego, bo jest cichy i pokorny Sercem, to znaczy, że zaprasza nas do naśladowania Jego czynów, o których możemy czytać w Ewangelii. Naśladując Jego odniesienie do Ojca, pogłębiamy jedność z Bogiem, który jest także naszym Ojcem. Ucząc się odniesienia Jezusa do ludzi, naśladujemy Jego dobroć i stajemy się prawdziwie Jego uczniami.

**W czym ma się wyrażać nasza miłość, o którą prosił Jezus w objawieniach dotyczących kultu swego Serca?**

Jezus mówi wielokrotnie o swojej miłości. W czasie Ostatniej Wieczerzy wypowiada słowa: „Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was

umiłowałem. Trwajcie w miłości mojej!” (J 15,9). Przypomina nam o niej także w objawieniach, jakich udzielił św. Małgorzacie Marii Alacoque. Jego wołanie o miłość jest ciągle aktualne, ponieważ wciąż - jako Jego uczniowie - winniśmy świadczyć o Mistrzu. Możemy powiedzieć, że ta miłość może mieć podwójny wymiar. Jeśli pozwolimy, by Jezusowa miłość ogarnęła nas (bo On nigdy nie narzuca nam swojej miłości), wówczas nasze serce zacznie wypełniać się Jego miłością, która będzie przemieniała nasze czyny. Wyrazi się to najpierw w pragnieniu odpowiedzi na miłość Boga poprzez umiłowanie Go, zadośćuczynienie za grzechy, wdzięczność i dyspozycyjność wobec Jego pragnień, które są zawsze ukierunkowane na nasze dobro. Następnie zrodzi się w nas pragnienie, by o tej doznanej miłości świadczyć wobec naszych sióstr i braci - to drugi wymiar kultu. W ten sposób staniemy się niejako „narzędziami” w rękach Boga, który - posługując się nami - będzie mógł dalej czynić dzieła miłości.

**Dziękuję za rozmowę.**

AWAW

## Złota Koronka do Serca Jezusa

(złożona z aktów strzelistych przeznaczona jest do odmawiania na różańcu)

- „Ojcze nasz”, „Zdrowaś Maryjo”, „Wierzę w Boga”...
- „Ojcze Przedwieczny, ofiaruję Ci Najdroższą Krew Jezusa Chrystusa, na zadośćuczynienie za grzechy moje i za potrzeby Kościoła świętego”.
- Na dużych paciorkach: „Jezu cichy i pokornego Serca, uczyn serca nasze według Serca Twego”.
- Na małych paciorkach: „Słodkie serce Jezusa, bądź moją miłością!”.
- Po każdym dziesiątku: „Słodkie Serce Maryi, bądź moim zbawieniem!”.
- Na koniec: „Najświętsze Serce Jezusa, miej litość nade mną! Niepokalane Serce Maryi, módl się za nami! Najśodsze Serce Jezusa, bądź kochane zawsze i wszędzie!”.